



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Sobutka

SSN Agnieszka Żywicka

w sprawie z powództwa J. B.
przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Policji w [...]
z udziałem Skarbu Państwa - Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 23 sierpnia 2021 r., sygn. akt VI Pa 56/20,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i
przekazuje temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód J. B., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie skierowanym przeciwko Komendzie Wojewódzkiej Policji w [...] wniósł o zasądzenie od pozwanego pracodawcy kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienie w związku z wypadkiem przy pracy, który miał miejsce w dniu 29 lutego 2016 r. oraz o zasądzenie kwoty 5000 zł z tytułu odszkodowania za wypadek przy pracy. Ponadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 7 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.404 zł (jeden tysiąc czterysta cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne. Powód był zatrudniony w okresie od 19 kwietnia 2000 r. do 28 czerwca 2017 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w [...] na stanowiskach: mechanika samochodowego Sekcji Wsparcia Technicznego Wydziału Transportu i dyspozytora Sekcji Wsparcia Technicznego Wydziału Transportu. Przechodził przeszkolenie z zakresu BHP dotyczące pracy na stanowisku dyspozytora oraz kierowcy, zapoznał się z kartami ryzyka zawodowego na tych stanowiskach. W dniu 29 lutego 2016 r. podjął pracę o godzinie 8.00, realizując polecenie bezpośredniego przełożonego K. B. w zakresie kontroli gaśnic. W trakcie pełnienia tych czynności nie posiadał kamizelki odblaskowej ani opaski. Pracodawca w załączniku nr 1 do Regulaminu Pracy podał normy przydziału środków ochrony indywidualnej, ale nie wskazano w nim odzieży zapewniającej dobrą widoczność. Pracodawca nie przewidział, że w miejscu, w którym występuje wzmożony ruch pojazdów, pracownicy mają wykonywać pracę, posiadając elementy ułatwiające dostrzeżenie ich na drodze.

Około godziny 10.55 powód stał za jednym z samochodów, gdy nagle poczuł uderzenie w lewą nogę. Okazało się, że kierujący pojazdem służbowym stanowiącym własność Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego J. K. nie zachował dostatecznej ostrożności i najechał na stojącego za nim pracownika. W wyniku potrącenia powód upadł na pokrywę bagażnika tego samochodu, uderzając w maskę lewym łokciem i

odczuwając w tym momencie strzyknięcie w lewym barku, a następnie narastający ból w okolicy barku. Zdarzenie to zgłosił przełożonemu i po przeprowadzeniu dalszych czynności ustalono, że sprawcą wypadku jest funkcjonariusz ABW J. K.. Stwierdzono po jego stronie niedochowanie należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, za co został ukarany mandatem karnym. Powód zgłosił przełożonemu potrzebę zwolnienia się z pracy i po przeprowadzeniu badań w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym stwierdzono u niego złamanie guzka większego kości ramiennej lewej oraz stłuczenia tkanek okolicy barku lewego i okolicy kolana prawego. Powód opuścił placówkę medyczną z zaleceniem unieruchomienia barku w ortezie, kontrolę w poradni ortopedycznej oraz wdrożeniu farmakoterapii przeciwbólowej. Otrzymał też zwolnienie lekarskie na 15 dni, a następnie wrócił do pracy na stanowisku dyspozytora. Objawy bólowe ze strony stawu barkowego nie ustępowały, jednakże z uwagi na rodzaj pracy, który nie był oparty na wysiłku fizycznym, powód był w stanie ją wykonywać. Badania przeprowadzone przez lekarza medycyny pracy wskazywały, że powód jest zdolny do wykonywania pracy kierowcy u pozwanego pracodawcy. Powód nie informował lekarza medycyny pracy o dolegliwościach związanych z barkiem, chcąc uzyskać zdolność do pracy. Uraz wyłączył codzienną jego aktywność do 1 kwietnia 2016 r. oraz była ona ograniczona do 4 stycznia 2018 r. Musiał poddawać się długotrwałemu leczeniu i rehabilitacji po wypadku. Z uwagi na przewlekły ból nie mógł spać, nie miał apetytu, miał obniżony napęd psychoruchowy i z uwagi na utratę pracy spowodowaną długotrwałą niezdolnością do pracy nastąpił rozwój choroby psychicznej – depresji. Na podstawie porozumienia z 23 maja 2016 r. zawartego na wniosek pozwanego od września 2016 r. powód miał objąć stanowisko mechanika samochodowego, co wiązało się ze zwiększonym obciążeniem pracą fizyczną. Z uwagi na utrzymujący się ból barku powód podjął decyzję o kontynuowaniu zwolnienia lekarskiego.

Pracodawca uznał zdarzenie za wypadek przy pracy i sporządził protokół powypadkowy, którego treści powód nie kwestionował. Złożył natomiast wniosek o przyznanie mu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z 29 lutego 2016 r. Pierwotnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 19 grudnia 2016 r. wydał decyzję odmowną, uzasadniając ją tym, że do dnia wydania decyzji leczenie nie zostało zakończone. Następnie Lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z dnia 3

stycznia 2017 r. uznał za zasadne przyznanie powodowi uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4 miesięcy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Ponadto orzekł, że świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy. Decyzjami z 11 stycznia 2017 r., 28 kwietnia 2017 r. oraz 30 października 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy przyznał J. B. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego w wysokości 100% podstawy wymiaru w łącznym okresie od 10 stycznia 2017 r. do 4 stycznia 2018 r. Z kolei lekarz orzecznik ZUS w orzeczeniu z 7 marca 2019 r. ustalił 5% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy, co zaowocowało wypłatą jednorazowego odszkodowania. Orzeczeniem z 31 stycznia 2020 r. stwierdzono całkowitą niezdolność do pracy powoda, czasowo do dnia 31 marca 2023 r.

W związku z wypadkiem drogowym, o którym tutaj mowa prowadzono postępowanie karne przeciwko J. K. podejrzanemu o to, że spowodował nieumyślnie wypadek komunikacyjny, nie zachowując należytej ostrożności i podczas manewru cofania potrącił pieszego J. B., co spowodowało naruszenie czynności jego narządu ruchu na czas powyżej 7 dni. Podejrzany porozumiał się z pokrzywdzonym i zadośćuczynił mu za doznaną krzywdę, wypłacając mu kwotę 2900 zł brutto. Miała ona stanowić rekompensatę za utracone dodatkowe wynagrodzenie roczne tzw. trzynastkę, na której skutek długotrwałej nieobecności w pracy powód nie otrzymał. Postępowanie z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu zostało umorzone. Powód otrzymał kwotę 4.700 zł od ubezpieczyciela P. S.A. z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 1.300 zł jako zwrot wydatków na poczet rachunków za wizyty u lekarza i kwotę 256 zł kosztów opieki ze strony osób trzecich. W postępowaniu przed PZU trwały uszczerbek na zdrowiu powoda określono w wysokości 4%.

Przedstawiony stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, których autentyczności strony nie kwestionowały oraz w oparciu o zeznania świadków, które w ocenie Sądu były wiarygodne, przedstawione w jasny i logiczny sposób. Ich zeznania były spójne wewnętrznie i wzajemnie uzupełniały się oraz korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Sąd przeprowadził także dowód z przesłuchania stron, który na podstawie

art. 302 k.p.c. ograniczono do przesłuchania powoda. Norma zawarta w tym przepisie reguluje kwestie związane z ustaleniem osoby lub osób, która przesłuchana zostanie za stronę będącą osobą prawną. W przypadku szczególnej osoby prawnej, jaką jest Skarb Państwa, przesłuchuje się w charakterze strony osobę (osoby) powołaną do reprezentacji *statio fisci*. Sąd kierował się również opinią biegłego z dziedziny BHP Wojciecha Woźniaka, która została sporządzona rzetelnie przez specjalistę w ramach posiadanych wiadomości specjalnych. Biegły w pisemnej opinii, a także na rozprawie ustnej wyjaśnił przygotowane wnioski i odpowiedział wyczerpująco na pytania stron. Również opinie biegłych lekarzy sądowych: ortopedy, neurologa oraz psychiatry, Sąd uznał za wiarygodne. Zostały sformułowane w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego. Wnioski omówiono rzeczowo, sformułowane zostały one w sposób jasny i precyzyjny, a ich końcowe stanowisko zostało przekonująco i logicznie uzasadnione. Przedstawione przez biegłych konkluzje były kategoryczne, a ich uzasadnienie przedstawione zostało w sposób przystępny i zrozumiały.

Sąd Rejonowy podniósł, iż powód dochodzi od pozwanego roszczenia uzupełniającego z tytułu wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą żądania zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 k.c. jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie stanowi niejako formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Odpowiedzialność pozwanego wobec powoda należało rozważyć na podstawie art. 435 k.c. i 415 k.c.

Sąd I instancji uznał, że nie ma podstaw do zastosowania art. 435 k.c., ponieważ nie wystarcza, aby przedsiębiorstwo lub zakład bezpośrednio wykorzystywał elementarne siły przyrody takiej jak energia elektryczna, para, paliwa, gaz, lecz chodzi o procesy polegające na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających. Przepis ten dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów

wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do powyższej kategorii, dokonywana jest z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa.

Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego wobec powoda jest, zdaniem Sądu I instancji art. 415 k.c., który stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W odniesieniu do roszczeń wynikających ze stosunku pracy pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciążących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ze sformułowania art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c. wynika, że na pokrzywdzonym spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania istnienia szkody, związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem (lub zaniechaniem) sprawcy szkody, a nadto, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociąganej do odpowiedzialności. To strony obowiązane są zgłaszać w tym sporze twierdzenia, wnioski i dowody na poparcie swoich stanowisk (art. 3 k.p.c.). Strona, która twierdzi, że określony fakt miał miejsce, obowiązana jest zgłosić dowód lub dowody wykazujące jego istnienie (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że po stronie pozwanego doszło do zawinonego zaniechania w sferze obowiązków pracodawcy dotyczących zapewnienia pracownikom bezpiecznych warunków pracy, którego skutkiem był wypadek powoda. Pracodawca na zasadzie winy (art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy pracy z 29 lutego 2016 r.

W opinii pisemnej oraz na rozprawie biegły z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy wskazał okoliczności, które świadczyły o naruszeniu zasad BHP i odpowiedzialności pozwanego pracodawcy za wypadek przy pracy, na którego skutek powód odniósł uszczerbek na zdrowiu. Sąd też zauważył, że nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza

zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia, jak i poza ustawowo określone jego zadania. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie do zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu, kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu wskazane na wstępie zdarzenie w bezpośredni sposób doprowadziło do tego, że powód został potrącony przez pojazd, którego kierującym był funkcjonariusz ABW J. K. i było to przyczyną doznania przez powoda uszczerbku na zdrowiu, a więc z tego tytułu należy mu się odpowiednie odszkodowanie. Z przepisu art. 444 § 1 k.c. wynika obowiązek zwrotu wydatków rzeczywiście poniesionych i celowych. Żądanie powoda obejmowało również zadośćuczynienie. Sąd Najwyższy w wyroku z 9 lipca 2015 r. (I PK 243/14) stwierdził, że art. 444 § 2 k.c. może być podstawą prawną samodzielnego roszczenia. Taka sytuacja ma miejsce, gdy poszkodowany pracownik wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zostaje pozbawiony szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego, ponieważ utracił sprawność fizyczną lub pogorszeniu uległ jego wygląd, a cechy te były istotne dla rozwoju jego kariery.

W myśl art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego czynem niedozwolonym. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) lub cierpienia psychiczne (stres, frustrację, ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi) albo inne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w postaci m.in. niemożności prowadzenia dotychczasowej aktywności życiowej. Powyższe rozważania w kontekście stanu zdrowia powoda uzasadniały zasięgnięcie wymienionych już opinii biegłych: ortopedy, neurologa oraz psychiatry. Zastrzeżenia strony pozwanej do powyższej opinii, że biegły pominął całkowicie to, że powód nie był po przedmiotowym zdarzeniu hospitalizowany, nie wymagał opieki i pomocy innych osób oraz fakt, że zaczął zgłaszać dolegliwości związane z barkiem dopiero na początku czerwca 2016 r., nie zasługiwały na uznanie, albowiem nie dotyczyły kwestii medycznych, co do których biegły nie zajął przekonującego stanowiska. W opinii sądowo-psychiatrycznej z 10 marca 2020 r. wskazano natomiast, że do wypadku powód nie leczył się psychiatrycznie. W odpowiedzi na zarzuty pozwanego oraz interwenienta ubocznego psychiatra w opinii uzupełniającej wykluczył, że przyczyną objawów depresyjnych jest sytuacja rodzinna powoda.

W świetle powyższego Sąd podzielił wnioski wynikające z opinii biegłych lekarzy sądowych i mając na uwadze rodzaj obrażeń doznanych przez powoda, charakter leczenia, odczuwane przez niego dolegliwości, trwałe uszczerbek na zdrowiu oraz wnioski wynikające z opinii biegłego ortopedy i psychiatry, a także wpływ wypadku na funkcjonowanie powoda, Sąd uznał, że tytułem zadośćuczynienia należy się powodowi kwota 40.000 zł, której wysokość jest adekwatna do odczuwanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych. Odnośnie żądania odszkodowania w wysokości 5.000 zł Sąd w tej części powództwo oddalił, ponieważ poszkodowany otrzymał od towarzystwa ubezpieczeniowego P. S.A. kwotę 1.300 zł jako zwrot wydatków na poczet rachunków za wizyty u lekarza i kwotę 256 zł kosztów opieki ze strony osób trzecich. Nadto uzyskał jednorazowe odszkodowania z ZUS za 5% uszczerbku i zadośćuczynienie od bezpośredniego sprawcy wypadku. W ocenie Sądu powód w toku procesu nie udowodnił, że poniósł koszty leczenia w kwocie przekraczającej tę wysokość. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując stosunkowego rozdzielenia kosztów w związku ze stopniem wygrania sprawy.

Apelacje od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wywiódł pozwany i interwenient uboczny. Pełnomocnik pozwanego na podstawie art. 367 § 1 i § 2 k.p.c. zaskarżył wyrok i wniósł o jego uchylenie, odrzucenie pozwu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ewentualnie zaskarżył w części zasądzonej od pozwanego kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2017 r. oraz w części dotyczącej kosztów procesu uzależnionych od wyniku sprawy i wniósł o uchylenie w punkcie 1 wyroku i jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę w punkcie 3 wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesowych według norm przepisanych. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. pełnomocnik pozwanego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 199 § 1 pkt 2 k. p. c. w związku z art. 6 ust. 1 ust. 5 ustawy o zarządzie mieniem państwowym, art. 233 § 1 w związku z art. 245 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, a dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegające na oparciu się na opinii biegłego z dziedziny BHP, który wchodząc w rolę sądu,

ustalał stan faktyczny, zamiast dokonać oceny przez pryzmat wiadomości specjalnych i zupełnym pominięciu dla oceny stanu faktycznego – dowodu ustaleń w postępowaniu powypadkowym, w tym zdjęć z monitoringu, art. 230 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. poprzez błędną ocenę opinii biegłego z dziedziny BHP co do spełnienia przez pozwanego wymogów BHP i ich wpływu na wypadek drogowy z udziałem powoda, z dziedziny ortopedii, z dziedziny neurologii w świetle świadectwa pracy, wskutek czego Sąd błędnie ustalił, że niesprawność barku była dłuższa niż 15 miesięcy i że z powodu wypadku stracił on pracę, choć z dowodów wynika, że od ukończenia zasiłku rehabilitacyjnego pozostawał na rencie spowodowanej zaburzeniem naczyniowo-krażeniowym i przebytą operacją.

W apelacji podniesiono też naruszenie prawa materialnego tj. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że komenda Wojewódzka Policji jest winna uszkodzenia ciała powoda, podczas gdy winnym był kierowca auta, art. 445 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że kwota 40.000 zł jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia, chociaż z okoliczności wynika, że kwota ta jest zawyżona. Także zwrócił uwagę, że okolicznością, którą sąd winien wziąć pod uwagę z urzędu z uwagi na nieważność postępowania jest kwestia braku po stronie pozwanego zdolności sądowej, co stanowi podstawę do odrzucenia pozwu (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika wadliwie oznaczył pozwanego, wskazując na Komendę Wojewódzką Policji. Zdaniem apelującego – Skarbu Państwa (Komenda Wojewódzka Policji w [...]) pozew podlega odrzuceniu właśnie dlatego, że podmiot pozwany (wskazany w pozwie nie ma zdolności sądowej, albowiem w sprawach roszczeń majątkowych, legitymację procesową posiada Skarb Państwa *statio fisci* organ jednostki organizacyjnej, z której działalnością łączy się roszczenie.

Interwenient uboczny natomiast w swej apelacji działając na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wpływ wypadku na dotychczasowe życie powoda był tak znaczny, że całkowicie uniemożliwił powodowi podjęcie pracy i pozostawił go bez

środków do życia, a uszczerbek na zdrowiu, rodzaj obrażeń i charakter leczenia całkowicie uzasadniają zasądzenie wysokiej kwoty zadośćuczynienia; odstąpienie od wnikliwej analizy sytuacji życiowej powoda, skutkującej przyjęciem, iż wyłączną przyczyną objawów depresyjnych są skutki wypadku; poprzez brak wszechstronnego i należytego rozważenia materiału dowodowego dokonanego wybiórczo, wbrew doświadczeniu życiowemu i całkowicie dowolne przyjęcie, iż ustalenia biegłych lekarzy sądowych są jasne, kompleksowe i wolne od niekonsekwencji a drobne dolegliwości będące efektem wypadku w pracy i ich wpływ na dalsze życie powoda pozostają w całkowitym oderwaniu od innych, wiele cięższych chorób współistniejących;

b) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co spowodowało rażąco zawyżoną kwotę zadośćuczynienia i wadliwą ocenę zakresu krzywdy.

Wskazując na powyższe, interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o ich oddalenie zarówno pozwanego, jak i interwenienta ubocznego oraz utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W ocenie powoda nie ulega wątpliwości, że odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie wynika z czynu niedozwolonego, co wiąże się z odpowiedzialnością określoną w art. 415 k.c. Dla powstania przedmiotowej odpowiedzialności konieczne jest występowanie łącznie 3 przesłanek: szkody, zdarzenia, z którymi ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związku przyczynowego między dwiema pierwszymi przesłankami. W obszernym postępowaniu przed Sądem I instancji zostały one wykazane. W szczególności został udowodniony związek przyczynowy między nieprzestrzeganiem zasad BHP, a uszkodzeniem ciała powoda. Zdaniem powoda pozwany został zobowiązany przez Sąd do zajęcia ostatecznego stanowiska w sprawie i mógł przedstawić je również co do kwestii odrzucenia pozwu, czego nie uczynił. Dlatego podnoszenie tej kwestii w apelacji, należy uznać za spóźnione.

Sąd Okręgowy wyrokiem z 23 sierpnia 2021 r. uwzględnił apelacje pozwanych i oddalił żądanie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia zasądzonego wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, zasądził od powoda na rzecz pozwanego Komendy Wojewódzkiej Policji w [...] kwotę 900 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję. Z kolei Sąd Rejonowy uzasadnił zasądzenie zadośćuczynienia mającego charakter uzupełniający z uwagi na to, że roszczenie to wynikało z tytułu wypadku przy pracy. Przy uzasadnieniu Sąd II instancji zwrócił uwagę na to, że pełnomocnik powoda „uporczywie” definiował jako pozwanego Komendę Wojewódzką Policji w [...]. Również w wyroku Sądu Rejonowego wskazano jako pozwanego Komendę Wojewódzką Policji w [...]. Tymczasem – zdaniem Sądu odwoławczego – roszczenie powoda nie jest roszczeniem pracowniczym w rozumieniu art. 461 § 1¹ k.p.c. związanym ze stosunkiem pracy. Słusznie zatem wskazał apelujący, że pozwanym (legitymowanym biernie) powinien być Skarb Państwa, a nie Komenda Wojewódzka Policji. Komenda powinna być wskazana jedynie jako *statio fisci* Skarbu Państwa. Jednakże odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c., należy wskazać, że brak legitymacji biernej, na którą powołuje się skarżący, nie stanowi przesłanki do odrzucenia pozwu, jedynie do oddalenia powództwa.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosku w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd odwoławczy w całości rozważone przed wydaniem wyroku. Sąd II instancji wziął również pod uwagę merytoryczne zarzuty zgłoszone przez skarżących w apelacji, w szczególności zarzut błędnego zastosowania art. 415 k.c., dopuścił dowód z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego, na okoliczność przyczyn zdarzenia, do którego doszło w dniu 29 lutego 2016 r., na którego skutek J. B. doznał obrażeń ciała. Biegły stwierdził, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną opiniowanego wypadku było nierozważne działanie kierującego J. K., który podczas manewru cofania pojazdu nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował należycie obszaru, na który zamierzał wjechać, przez co doprowadził do potrącenia pieszego. Na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego, zdaniem opiniującego, mając na uwadze mechanizm potrącenia pieszego, brak niezbędnej odzieży roboczej i środków ochrony indywidualnej u powoda nie miał wpływu na zaistnienie, jak i przebieg zdarzenia. Zdaniem Sądu opinia ta jest logiczna, spójna i sporządzona przez osobę posiadającą fachową wiedzę w swojej dziedzinie oraz odpowiadała w sposób zupełny i kompletny na pytania zadane w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu. Strona powodowa nie wykazała jednak w niniejszej sprawie, że sprawcą szkody był pozwany, że to jego zawinione, bezprawne działanie (zaniechanie) doprowadziło do powstania szkody w zdrowiu powoda. Co do pozostałych zarzutów apelacji wskazać należy, że rozważania Sądu w tym zakresie były zbędne po rozstrzygnięciu, iż pozwany nie ponosił winy za zdarzenie, w wyniku którego powód doznał urazów.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 23 sierpnia 2021 r. wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Zarzuty skargi kasacyjnej zostały oparte na podstawie naruszenia:

- prawa procesowego tj. art. 461 § 1¹ k.p.c. przez przyjęcie, iż roszczenie powoda mające charakter uzupełniający o zadośćuczynienie nie jest roszczeniem pracowniczym, a roszczeniem cywilnoprawnym i tym samym Komenda Wojewódzka Policji nie jest stroną w procesie,

- prawa materialnego tj. art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, iż powód nie wykazał, iż pozwany jest sprawcą szkody i ponosi winę za powstanie szkody, gdy faktycznie powód wykazał winę pozwanego, co wynikało z opinii powołanych biegłych z dziedziny BHP i mógł wystąpić o zasądzenie zadośćuczynienia, powołując się na art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną z 11 stycznia 2022 r. w imieniu Skarbu Państwa - Komendy Wojewódzkiej Policji w [...], pełnomocnik, na podstawie art. 398¹ § 1 k.p.c., wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania w związku z tym, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c., a w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania o oddalenie skargi kasacyjnej w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 17 lutego 2022 r. na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy zwrócił skargę kasacyjną powoda wraz z aktami sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy w celu usunięcia dostrzeżonych braków, tj. wezwania

pełnomocnika powoda do przedstawienia uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) nawiązującego do przesłanek (okoliczności) przewidzianych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. oraz doręczenia odpisu skargi kasacyjnej Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ do zadań tego organu należy „wyłączne zastępstwo Skarbu Państwa przed Sądem Najwyższym”, a interwenientem ubocznym w sprawie jest Skarb Państwa, *statio fisci*: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2016 r. o Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej; jednolity tekst Dz.U. z 2021 r., poz. 2180 ze zm.). Ponadto miało miejsce uzupełnienie skargi kasacyjnej powoda. Nastąpiło to zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w wykonaniu zarządzenia Sądu z 3 marca 2022 r. w sprawie przedstawienia uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Uzasadniając w tym trybie skargę kasacyjną, wskazano, że „skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona wobec rażącego naruszenia przepisów postępowania skutkujących niezgodnie z prawem oraz poczuciem sprawiedliwości rozstrzygnięciem, jakie legło u podstaw zaskarżonego wyroku. Uchybienia wskazane w skardze kasacyjnej w niewątpliwy sposób wpłynęło w sposób decydujący na wynik przedmiotowej sprawy. Ponadto przy ustaleniu, iż wypadek przy pracy miał miejsce, istotne jest ustalenie, kto jest stroną postępowania i kto ponosi za niego winę, skutkującą powstaniem roszczenia o odszkodowanie”.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną z 5 kwietnia 2022 r. w imieniu interwenienta ubocznego Skarbu Państwa – Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pełnomocnik wniósł o odrzucenie skargi kasacyjnej, ewentualnie o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania, o oddalenie skargi w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz podstaw. Powołany przepis wyznacza więc w postępowaniu ze skargi kasacyjnej granice

kognicji Sądu Najwyższego. Związanie granicami zaskarżenia oznacza związanie wskazaniem czy orzeczenie jest zaskarżone w całości, czy w części. Związanie natomiast granicami podstaw kasacyjnych powoduje, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, może uwzględniać tylko te naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania, które zostały przez skarżącego przytoczone w ramach obowiązku przewidzianego w art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Oznacza to zatem niedopuszczalność uwzględnienia przez Sąd Najwyższy z urzędu innych – występujących wprawdzie obiektywnie, lecz niewytkniętych przez skarżącego – uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi (J. Paszkowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-458¹⁶, Tom I pod red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 398³, s. 1702).

Skarżący, jak przytoczono wyżej, w podstawie skargi kasacyjnej wskazał jako naruszone przepisy prawa materialnego, a mianowicie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że nie wykazał on, iż pozwany jest sprawcą szkody i ponosi winę za jej powstanie, gdy faktycznie powód rozpoznał winę pozwanego, posiłkując się w tym zakresie opinią powołanych biegłych z dziedziny BHP i mógł wystąpić o zasądzenie zadośćuczynienia, powołując się na wskazane przepisy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego dokonuje definiowania podstawowych pojęć, co służy rozwojowi prawa i jednolitości jego stosowania bez ingerencji ustawodawczej. W wyroku z 25 listopada 2021 r. (I PSKP 10/21, OSNP 2022 nr 8, poz. 76, s. 24) Sąd Najwyższy przyjął, że normalny związek przyczynowy między zdarzeniem a szkodą nie może być rozumiany w ten sposób, że następstwem czynu niedozwolonego jest nie tylko uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia bezpośrednio poszkodowanego, lecz również rozstrój zdrowia innych osób.

Z uzasadnienia skargi można wyprowadzić wniosek, że skarżący kasacyjnie kwestionuje istotne ograniczenia w dochodzeniu zadośćuczynienia, bez wyjaśnienia okoliczności sprawy stanowiących przesłanki prawidłowego zastosowania tych przepisów. Art. 300 k.p. stanowi, że w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kodeks cywilny jest tutaj subsydiarnym źródłem regulacji stosunku pracy ze względu na fakt, że kodeks pracy

nie jest w płaszczyźnie przedmiotowej aktem kompleksowym. Analizując wzajemne relacje między tymi gałęziami prawa, trzeba akcent kłaść na to, że zawarte w art. 300 k.p. odesłanie nie ma pełnozakresowego charakteru, ponieważ *de lege lata* jest ono podwójnie ograniczone, z jednej strony tym, że odsyła wyłącznie do norm kodeksu cywilnego, z drugiej zaś, że mają one zastosowanie tylko do stosunku pracy (K.W. Baran (w:) Kodeks pracy. Komentarz. Tom II. Art. 114-304⁵ pod red. K.W. Barana, Warszawa 2023, uwagi do art. 300, s. 1841). W wydanej opinii biegły wskazał, że bezpośrednią i wyłączną przyczyną wypadku było błędne działanie kierującego pojazdem J. K., który podczas manewru cofania pojazdu nie zachował szczególnej ostrożności i nie obserwował należycie obszaru, na który zmierzał wjechać, czego konsekwencją było doprowadzenie do potrącenia pieszego.

Zdaniem biegłego niewyposażenie powoda w odzież roboczą i specjalne środki ochrony indywidualnej nie miało wpływu na przebieg zdarzenia. Rację ma Sąd I instancji, który przyjął, że odpowiedzialność z art. 415 k.c. na zasadzie winy mogła powstać na skutek niedopełnienia przez pracodawcę ciężących na nim obowiązków w dziedzinie BHP. Kierowca był sprawcą wypadku, jak też Sąd II instancji ustalił na podstawie dowodu z opinii biegłego, jeżeli jednak w sprawie ustalono, że pracodawca może ponosić winę, bo to wynika z ustaleń Sądu I instancji, to sąd II instancji powinien powołać biegłego z zakresu BHP, który by stwierdził, czy rzeczywiście zostały naruszone przepisy BHP. Następnie rodzi się pytanie, czy jest możliwe dochodzenie odszkodowania na zasadzie 415 k.c. uzupełniającego od pracodawcy, a z ustaleń w sprawie wynika, że jest ono możliwe. A zatem gdybyśmy uznali, a istotą jest nie sam fakt „potrącenia”, ale czy naruszono przepisy BHP w aspekcie winy pracodawcy, że to odszkodowanie nie wyczerpuje krzywdy, to strona ma prawo uzupełniająco dochodzić - Sąd II instancji powinien rozważyć ten element w stosunku do pracodawcy, z takim roszczeniem występował powód (a nie w stosunku do kierowcy, inne postępowania doprowadziły nas do odpowiedzi, czy prowadzący pojazd był winny).

W zakres ustaleń BHP wchodzi m.in. wyposażenie w odzież ochronną i specjalne środki ochrony indywidualnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentowane jest to, że funkcją opinii biegłego jest dostarczanie sądowi wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany konkluzjami zawartymi w opinii biegłego

dotyczącymi ocen prawnych, bo te należą wyłącznie do sądu. Nie mogą być uznane za dowód w sprawie wypowiedzi biegłego wykraczające zarówno poza ustawowo określone jego zadania, jak i poza zakres udzielonego mu przez sąd zlecenia. Sąd nie jest więc związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi w kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uzasadnił zasądzenie zadośćuczynienia mającego charakter uzupełniający tym, że roszczenie to wynikało z tytułu wypadku przy pracy. Zgodnie z art. 445 § 1 k.p.c. w zw. z art. 444 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 300 k.p. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Sąd I instancji oparł odpowiedzialność na art. 415 k.c., uznając, że w odniesieniu do roszczeń ze stosunku pracy pracodawca ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy. Sąd I instancji wskazał też, że roszczenie wynika z tytułu wypadku przy pracy i właściwym do rozpoznania sprawy był Sąd Rejonowy Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Konsekwencją powyższego było przyjęcie przez ten Sąd Rejonowy, iż powód był pracownikiem Komendy Wojewódzkiej Policji w [...].

Nie ma jednak i być nie może sztywnych kryteriów, według których można byłoby przeprowadzić ocenę czy mamy do czynienia z potrzebą zastosowania przepisu o zadośćuczynieniu, czy też nie. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że decydują o tym okoliczności danej sprawy, obejmujące dwa jej aspekty, po pierwsze, sytuację, w jakiej doszło do wyrządzenia szkody, motywy podejmowanego przez władzę publiczną działania i rodzaj czynów, z którymi związane jest zdarzenie sprawcze i po drugie, okoliczności, które dotyczą samego poszkodowanego, w tym odnośnie jego sytuacji majątkowej, rodzinnej, a także wagi i rozmiaru doznanego uszczerbku. Łączna ocena tych okoliczności determinuje nie tylko samo przyznanie bądź odmowę przyznania rekompensaty, ale również ustalenie zakresu, w jakim powinna nastąpić indemnizacja.

Niezależnie od powyższego przypomnieć należy, że przy szkodzie polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 k.c.) rekompensowanej zadośćuczynieniem (art. 445 k.c.) uwzględniać trzeba funkcję, jaką przypisuje się tej formie rekompensaty. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oznacza, że powinno mieć ono charakter całościowy, obejmować

wszystkie cierpienia psychiczne i fizyczne, doznane, jak i te, które mogą nastąpić w przyszłości po nabytych urazach. Nie może być ono zatem symboliczne, jego wysokość ma przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną. Za nadaniem prymatu funkcji kompensacyjnej przemawia także charakter dobra chronionego w przepisach dotyczących zadośćuczynienia. Zdrowie jest bowiem dobrem szczególnie cennym i zasądzanie niskich kwot tytułem zadośćuczynienia w przypadkach ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia prowadzi do niepożądanego jego deprecjacji.

Określenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) należy do sądu orzekającego. Ingerowanie przez sąd wyższej instancji, podobnie jak i przez Sąd Najwyższy, w wysokość zasądzanego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie niskie, nieodpowiednie do doznanej krzywdy. W sprawie niniejszej brak wyczerpujących ustaleń i ocen okoliczności, o których była wyżej mowa, uniemożliwiało wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd odwoławczy będzie miał na uwadze zaprezentowane spostrzeżenia i powtórnie, w granicach swobodnego uznania sędziowskiego dokona rzetelnej i wszechstronnej weryfikacji zadośćuczynienia zasądzanego w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się do podniesionych przez powoda podstaw skargi kasacyjnej, wskazać należy, że Sąd II instancji przyjął, że roszczenie powoda nie jest roszczeniem pracowniczym w rozumieniu art. 461 § 1¹ k.p.c. odnoszącym się do stosunku pracowniczego. Przepis ten reguluje właściwość sądu. W § 1¹ stanowi, że powództwo w sprawie z zakresu prawa pracy można wytoczyć bądź przed sąd ogólnie właściwy dla pozwanego, bądź przed sąd, w którego obszarze właściwości praca jest, była lub miała być wykonywana. Do właściwości sądów rejonowych bez względu na wartość przedmiotu sporu należą sprawy z zakresu prawa pracy wyszczególnione w § 1¹ tego przepisu. Roszczenie o odszkodowanie uzupełniające nie jest natomiast w tym przepisie wymienione, co oznacza, że nie jest ono objęte tym przepisem (G. Kochan (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 461, s. 10 i n.).

W orzecznictwie dominuje stanowisko, że właściwość rzeczową sądu pracy w przypadku roszczenia odszkodowawczego uzupełniającego dochodzonego na podstawie kodeksu cywilnego w związku z nieuzasadnionym lub niezgodnym z prawem wypowiedzeniem lub rozwiązaniem stosunku pracy, określa się na podstawie art. 17 pkt 4 k.p.c., a nie na podstawie art. 461 § 1¹ k.p.c. Są pewne ograniczenia odnośnie skutecznego dochodzenia uzupełniającego odszkodowania. W wyroku z 12 marca 2020 r. (II PK 197/18) Sąd Najwyższy podkreślił, że pracownik nie może dochodzić od pracodawcy uzupełniającego odszkodowania w przypadku wypowiedzenia terminowej umowy o pracę (art. 471 i następne k.c. w zw. z art. 300 k.p.), a jedynie odszkodowania przewidzianego w przepisach kodeksu pracy (art. 50 § 3 i 4) lub zadośćuczynienia z art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Wskazuje się w judykaturze, że stosunek służbowy funkcjonariusza Policji nie jest stosunkiem pracowniczym, a szczególnym stosunkiem administracyjnoprawnym, którego nawiązanie, zmiana lub rozwiązanie następuje w drodze decyzji administracyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2022 r., II CSKP 78/22, OSNC-ZD 2023, nr 2, poz. 26). Również w doktrynie podnosi się, że policjant nie jest pracownikiem w rozumieniu art. 2 k.p. Stosunek służbowy policjanta jest stosunkiem administracyjnym (W. Kotowski (w:) Ustawa o Policji. Komentarz, Warszawa 2024, uwagi do art. 28). Sąd Najwyższy również w dotychczasowym orzecznictwie przyjmował, iż indywidualne decyzje dotyczące ukształtowania stosunku służbowego funkcjonariusza publicznego mogą być źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa za wydanie decyzji administracyjnej (wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2010 r., I CSK 328/09, OSNC 2010, nr 9, poz. 130).

Kwestię odpowiedzialności deliktowej osób prawnych reguluje art. 416 k.c., bez względu na to, czy zdarzenie wywołujące szkodę wiąże się z wykonywaniem władzy publicznej. Pozwany może też ponosić odpowiedzialność na podstawie kolejnych przepisów. Ponieważ w stanie faktycznym odpowiedzialność ta powiązana została z decyzjami administracyjnymi wydanymi przez pozwanego, jej właściwej podstawy należy poszukiwać w art. 417 w zw. z art. 417¹ § 2 k.c., który dotyczy m.in. szkody wyrządzonej wydaniem decyzji administracyjnej. Istotny jest tutaj także kontekst konstytucyjny. Zgodnie z art. 77 ust. 1 Konstytucji każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem

działanie organu władzy publicznej. Przepis ten nie określa wprost zakresu należnego odszkodowania, ale *prima facie* można z niego wywieść wniosek, że niedopuszczalne byłoby takie ograniczenie wysokości odszkodowania w stosunku do zasad ogólnych, które czyniłoby odszkodowanie świadczeniem iluzorycznym.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie wielokrotnie podnosił, że zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd odwoławczy stanu faktycznego lub w przypadku, gdy wyrok sądu drugiej instancji nie zawiera ustaleń faktycznych odnoszących się do przesłanek stosowanej normy prawa materialnego, oznacza wadliwą subsumpcję i uzasadnia zarzut naruszenia tego prawa. Zdaniem powoda taka sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Sąd I instancji bardzo dokładnie odniósł się do stanu faktycznego i zawinienia pracodawcy, przedstawiając swoje stanowisko w sposób rzeczowy i spójny, natomiast odniesienie do tego wyroku Sądu odwoławczego jest ogólnikowe i nieprzekonywujące. Zdaniem powoda taka sytuacja czyni wniesienie kasacji jako niezbędnej do rozstrzygnięcia zagadnienia poruszonego przez Sąd II instancji. Jak już wspomniano, Sąd Rejonowy uzasadnił zasądzenie zadośćuczynienia mającego charakter uzupełniający z uwagi na to, że roszczenie to wynikało z tytułu wypadku przy pracy i umotywowołał odpowiedzialność na zasadzie winy – Sąd I instancji ustalił, że pracodawca był winny, ZUS wypłacił odszkodowanie na podstawie protokołu powypadkowego. Sąd II instancji jednak nie odniósł się do tego, czy uznaje ten stan za ustalony a jedynie to, co zmienił, sprowadza się do uzupełnienia materiału dowodowego o opinię biegłego, ze sformułowaną tezą, co do osoby sprawcy wypadku (co potwierdziło ustalenie Sądu I instancji). Sąd Okręgowy zarazem uwzględnił apelacje pozwanych i oddalił żądanie powoda, nie uzasadniając swojego stanowiska.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania kasacyjnego orzekając na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]

